

Odwiłż na linii USA – Białoruś

16 lutego 2025

Amerykanie rozmawiają nie tylko z Rosją. Wysoki rangą urzędnik Departamentu Stanu USA Christopher W. Smith spotkał się w środę z prezydentem Białorusi Aleksandrem Łukaszenką. Jak informuje „New York Times” – jest to pierwszy taki przypadek od pięciu lat.

Bez wątpienia oznacza to wielką zmianę w polityce Stanów Zjednoczonych. Spotkanie Amerykanów z prezydentem Aleksandrem Łukaszenką odbyło się w Mińsku. Po tych rozmowach doszło do uwolnienia trojga więźniów: Andreja Kuznieczyka, Aleny Mauszuk i amerykańskiego obywatela, którego nazwiska nie ujawniono. Wszyscy uwolnieni zostali przekazani stronie amerykańskiej na granicy z Litwą. Według mediów Stany Zjednoczone są gotowe do złagodzenia sankcji nałożonych na białoruskie banki oraz na eksport potasu, ważnego składnika nawozów, którego Białoruś jest głównym producentem.

Szef MSZ Rosji Siergiej Ławrow i sekretarz stanu USA Marco Rubio podczas rozmowy telefonicznej uzgodnili, że będą utrzymywać regularny kontakt, w tym w ramach przygotowań do rosyjsko-amerykańskiego spotkania na najwyższym szczeblu, czyli spotkania prezydentów Władimira Putina i Donalda Trumpa. Kilkadziesiąt godzin wcześniej Rosja potwierdziła, że odbyła się rozmowa między prezydentami Trumpem i Putinem. Siergiej Ławrow powiedział, że jest zaskoczony reakcją świata na rozmowę Putina i Trumpa: „Uważają ją za coś niezwykłego. To była normalna, elementarna rozmowa między dwoma dobrze wychowanymi, uprzejmymi ludźmi”. Rosyjski minister spraw zagranicznych wyraził nadzieję, że rozmowa między przywódcami USA i Rosji otrzeźwi przedstawicieli Zachodu [Unii], którzy zapomnieli, jak prowadzić dialog.

Sekretarz stanu USA Marco Rubio, doradca prezydenta ds. bezpieczeństwa narodowego Mike Waltz i specjalista od polityki Bliskiego Wschodu Steve Witkoff w najbliższych dniach udadzą się do Arabii Saudyjskiej na rozmowy z przedstawicielami Federacji Rosyjskiej. Tematem ma być zbliżenie stanowisk na rzecz zakończenia wojny na Ukrainie. Jak podkreśla prasa, nie jest przypadkiem to, że wybrano na miejsce rozmów państwo należące do grupy BRICS.

Specjalny wysłannik Stanów Zjednoczonych do spraw Ukrainy i Rosji gen. Keith Kellogg stwierdził w Monachium, że „Europy nie będzie bezpośrednio przy stole negocjacyjnym w sprawie zakończenia wojny w Ukrainie”.

Według czterech amerykańskich urzędników, na których powołuje się NBC, administracja Trumpa zasugerowała Ukrainie przyznanie USA praw do eksploatacji 50 proc. metali ziem rzadkich – o czym informuje Interia. Były prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski podobno odrzucił amerykańską propozycję, uznając, że nie gwarantuje ona ochrony ukraińskich interesów. Uważa on, że ciągle może liczyć na pomoc krajów Unii Europejskiej i Wielkiej Brytanii. Jest to zaskakujące, ponieważ ukraińscy urzędnicy powiedzieli, że Zełenski od dawna popiera pomysł wymiany „krytycznych zasobów” na dalsze wsparcie USA, nazywając ten pomysł częścią „Planu zwycięstwa” – o czym informowała wspomniana Interia.

Sekretarz obrony Pete Hegseth powiedział w tym tygodniu, że wojska amerykańskie nie zostaną rozmieszczone w Ukrainie w ramach jakichkolwiek gwarancji bezpieczeństwa dla tego kraju. Z kolei Vance stwierdził w czwartkowej rozmowie z „The Wall Street Journal”, że wysłanie wojsk na Ukrainę przez USA „zostanie rozważone”. Konserwatywna prasa w Stanach Zjednoczonych stanowczo opowiada się za pozostawieniem „sprawy ukraińskiej Ukraińcom”.

Autorstwo: Łukasz Jastrzębski

Źródło: [MyslPolska.info](https://www.MyslPolska.info)